

Portal Województwa Lubuskiego



Psychiatria dziecięca potrzebuje wsparcia



© Lubuskie.pl

Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -8 listopada 2021 godz. 15:28

Niedofinansowanie procedur, brak systemowych uregulowań i rozwiązań, brak kadry specjalistycznej - to diagnoza psychiatrii dziecięcej - nie tylko lubuskiej, ale również polskiej.

Zespół Koordynujący Regionalny Program Ochrony Zdrowia Psychicznego został zwołany, by wypracować rozwiązania w zakresie poprawy sytuacji w Lubuskiem w obszarze leczenia psychiatrycznego dzieci i młodzieży. Do dyskusji zostali

zaproszeni specjaliści: psychiatrzy, terapeuci, psychologowie kliniczni oraz dyrektorzy szpitali psychiatrycznych w regionie.

W Lubuskiem leczeniem dzieci z problemami związanymi ze zdrowiem psychicznym zajmuje się Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży w Zaborze, które dysponuje 70 miejscami. W ośrodku leczeni są pacjenci z całej Polski.

Psychiatria dzieci i młodzieży w Polsce od lat boryka się z deficytami. Te jednak jeszcze bardziej uwypukliła pandemia i związana z nią izolacja. Diagnoza? Polska psychiatria dziecięca cierpi na niedofinansowanie, braki kadrowe i brak rozwiązań systemowych.

Samorząd wspiera psychiatrię

Trudną sytuację związaną z tym obszarem dostrzega samorząd województwa. - Wiemy jak jest ciężko. Dlatego jako Zarząd Województwa Lubuskiego ciągle piszemy o zmianę tej sytuacji, zwaloryzowanie kosztów procedur medycznych w psychiatrii, które są najgorzej oszacowane. Ostatnio, pod koniec października skierowaliśmy pismo do premiera oraz do prezesa NFZ, w którym pokazujemy na przykładzie funkcjonowania naszych jednostek, jak bardzo finansowanie psychiatrii dziecięcej odbiega od potrzeb. Te pisma są bez odpowiedzi. Stanowisko w tej sprawie wnieśliśmy także pod obrady konwentu marszałków – wyjaśnia **marszałek Elżbieta Anna Polak**. I dodaje, że samorząd województwa mocno wspiera szpitale psychiatryczne poprzez: umorzenie pożyczek, dotacje na remonty i inwestycje, środki na przygotowanie studentów kierunku lekarskiego. Samorządowe wsparcie płynie także do Centrum w Zaborze. - W tym ostatnim czasie samorząd skierował do szpitala w Zaborze spore dotacje m.in. na inwestycje i prace remontowe. Umorzona została także pożyczka. Najbardziej cieszy nas projekt przygotowany przez departament zdrowia na ponad 12 mln zł zakładający utworzenie centrum zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży w ramach programu POWER. To jest bardzo duży zastrzyk – dodała E. Polak.

Samorząd podejmuje także działania mające na celu wzmocnienie kadry medycznej. Pierwszym krokiem było utworzenie kierunku lekarskiego. Kolejnym przyznanie stypendiów dla przyszłych lekarzy, którzy zwiążą swoją przyszłość z Lubuskiem. 7 marszałkowskich stypendystów wybrało psychiatrię na specjalizację, w tym 3 dziecięcą.

O problemach psychiatrii dziecięcej

O problemach z finansowaniem procedur w ramach psychiatrii dziecięcej mówił także **dyrektor Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży w Zaborze Andrzej Żywień**. - Problem ten na poziomie krajowym potwierdza także NFZ, który poinformował jednocześnie, że to finansowanie wzrośnie jeżeli osiągnięty zostanie trzeci poziom referencyjny po reformie psychiatrii dzieci i młodzieży. Podobnie jak szpitale w całej Polsce mamy też kłopot z kadrą medyczną. Chcielibyśmy zatrudnić lekarzy psychiatrów dzieci i młodzieży. Jest to trudność, bo tych specjalistów jest mało. W tej chwili mamy trzech rezydentów, trzech specjalistów psychiatrii dzieci i młodzieży i jedną osobę, która w listopadzie zdaje egzamin na specjalistę – wyliczał.

- Natomiast ci, którzy pracują są przeciążeni – dodała **lek. med. Grażyna Grzyb, konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży**. Pomoc w zakresie uzupełnienia kadry zaoferowała **Izabella Sumińska - konsultant wojewódzki w dziedzinie psychologii klinicznej**. - Psychologowie kliniczni mogą być doskonałym wsparciem i uzupełnieniem kadry, a tym samym wsparciem procesu leczenia. To są profesjonaliści przygotowani do pracy z pacjentami z zaburzeniami. W wielu przypadkach bowiem nie jest potrzebna terapia psychiatryczna, a przede wszystkim pomoc psychologiczna i odpowiednia terapia – podkreślała. Podczas spotkania padła także propozycja, aby poprawić warunki kształcenia psychologów klinicznych oraz utworzenia dla nich specjalnych stypendiów. Jednym ze sposobów na pozyskanie kadry jest także zmiana w kryteriach przyznawania stypendiów dla przyszłych lekarzy. Samorząd może ograniczyć zakres przyznawanych stypendiów do wybranych specjalizacji – szczególnie deficytowych takich jak psychiatria dziecięca.

Kolejnym problemem z jakim boryka się szpital w Zaborze jest konieczność przyjmowania i hospitalizacji młodych z zaburzeniami połączonymi z demoralizacją. - Sądy bardzo często, lekką ręką kierują do nas osoby, które nie powinny się u nas znaleźć. Są to osoby zdemoralizowane, które stwarzają zagrożenie dla innych, ale także dla siebie. Powinny więc trafiać do ośrodków zamkniętych o surowym rygorze, gdzie będą stale monitorowani. Ich obecność w szpitalu powoduje szereg problemów dla kadry oraz negatywnie wpływa na proces leczenia pozostałych pacjentów – wyjaśniła doktor Grażyna Grzyb. Poprosiła także o pomoc i interwencję w ministerstwie sprawiedliwości w sprawie nadużywania przez sądy skierowań do szpitali psychiatrycznych, szczególnie w przypadku młodych.

Uczestnicy spotkania zgodnie podkreślali, że wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie w Polsce uwydatniła i nasiliła pandemia. - Pandemia zniszczyła i tak słaby system terapii dzieci i młodzieży. System nauki zdalnej stworzył wielką grupę uzależnionych od komputera oraz innych używek. Wcześniej były to sporadyczne przypadki. Trzeba stworzyć więcej punktów konsultacyjnych. Potrzeba specjalistów oraz utworzenia pododdziałów wyspecjalizowanych – podkreślała G. Grzyb.

O coraz trudniejszej sytuacji mówiła także **radna województwa Anna Chinalska**. - Jako pedagog widzę narastający stres szkolny spowodowany reformą i pandemią. Teraz to już weszło w fazę ostrą. Zwiększyła się liczba samobójstw. Moim zdaniem brakuje dostępności do pedagoga, psychologa i psychiatry dla dzieci. Ta pomoc, która jest dostępna, jest niewystarczająca. To już w szkołach powinien być ten pierwszy etap i osvajanie rodziców i dzieci, że pedagog i psycholog to nie jest zło, tylko pomoc. Szpital powinien być na końcu – przekonywała.

Czas na systemowe rozwiązania

Jeden z pomysłów wsparcia psychiatrii i psychologii dziecięcej przedstawił **Karol Leniec - terapeuta Ośrodka w Nowym Dworcu**. - Chcielibyśmy przeprowadzić badania przesiewowe, na początek w gminie Świebodzin. Następnie pogłębioną diagnozę, a później znalezienie pomocy dla potrzebujących. Szukamy obecnie narzędzi. Projekt jest w fazie tworzenia – wyjaśnił. Chodzi o to, aby działać środowiskowo i lokalnie. - Takie wsparcie jest bardzo potrzebne. Trzeba też głośno

mówić o problemach dzieci, bo tylko wtedy będziemy mogli pomóc – przekonywał.

- Taki projekt powinien być przeprowadzony w całym kraju, bo nie wszystkie przypadki wymagają hospitalizacji, a chociażby wsparcia terapeutów, psychologów. Wcale nie musimy czekać na rozwiązania rządowe. Bo na tym polega samorząd. To on jest najbliżej obywateli i powinien szukać rozwiązań. Możemy wiele zrobić nie angażując dużych środków finansowych. Mamy programy profilaktyczne i można byłoby stworzyć taki program w zakresie psychiatrii. Musimy szukać rozwiązań. Bo ważne są nie tylko drogi i chodniki, ale także ludzie – przekonywała marszałek Elżbieta Anna Polak. Podkreślała jednocześnie, że psychiatria dziecięca potrzebuje rozwiązań systemowych, a nie doraźnego gaszenia pożarów.

Projekty w tym zakresie mogłyby być finansowane ze środków unijnych – Europejskiego Funduszu Społecznego. Obecnie projekt bezpłatnego poradnictwa dla dzieci, młodzieży i ich rodzin realizuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.